

# Proza, cz. 2

dr Krzysztof Gajewski

## Spis treści

|   |          |
|---|----------|
| <b>Postać literacka</b>                       | <b>1</b> |
| <b>Fabula</b>                                 | <b>1</b> |
| Wątek . . . . .                               | 2        |
| Fabuła i schemat fabularny (sjużet) . . . . . | 2        |
| <b>Czas w dziele literackim</b>               | <b>2</b> |
| <b>Przestrzeń w utworze literackim</b>        | <b>2</b> |
| <b>Postać literacka</b>                       |          |

Klasyfikacja ze względu na rolę fabularną:

1. postaci główne — pierwszoplanowe, bohaterowie utworu (Wokulski, Rzecki, Izabela Łęcka)
2. postaci uboczne — drugoplanowe (Ochocki, Starski)
3. postaci epizodyczne — występując w epizodach niepołączonych z fabułą więzią przyczynowo-skutkową ( prostytutka Marianna, chłop Węgiełek, studenci Patkiewicz i Malewski)

W noweli brak postaci pobocznych. Powieść XVIII-wieczna przedstawia bohatera głównego w otoczeniu licznych figur epizodycznych (Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki).

**Bohater zbiorowy** żadna postać nie jest bohaterem głównym (Illiada, Pan Tadeusz).

**Porte-parole** — bohater reprezentujący poglądy autora.

**Bohater typowy**, typ ludzki — pozbawiony cech indywidualizujących, pojawia się w bajkach, utworach dydaktycznych, parabolach, powiastkach filozoficznych, komedii dell'arte (np. żołnierz-samochwał, sprytny służący, everyman)

Charakterystyka postaci

- bezpośrednia — enumeracja cech bohatera (typowe dla narratora wszechwiedzącego i form nowelistycznych)
- pośrednia — przedstawienie bohatera w działaniu jego i innych postaci

Typy motywacji, jakim ulegają postaci

1. fantastyczna (baśniowa)
2. społeczna (Balzak)
3. psychologiczna (Proust)
4. metafizyczna (Kafka)

5. biologiczna (Zola)

6. konstrukcyjna — wynika z wewnętrznej logiki formy gatunkowej utworu

Zdaniem J. Ortegi y Gasseta w powieści współczesnej postać zyskuje na znaczeniu kosztem fabuły (Proust, Joyce).

**Ćwiczenie** Jaki rodzaj opisu postaci został poniżej zastosowany? Czego się o postaciach dowiadujemy (cechy psychiczne i fizyczne)?

I.

Była to urodziwa panna o płowych włosach, bladawej cerze i delikatnych rysach. Miała piękność białego kwiatu. Żałobna suknia dodawała jej powagi. Siedząc przed tym kominem była tak w myślach pogrążona jak w śnie; zapewne nad dolą własną rozmyślała, gdyż losy jej były w zawieszonym.

Testament przeznaczył ją na żonę człowieka, którego nie widziała od lat dziesięciu, a że dobiegała dopiero dwudziestu, więc pozostało jej tylko niejasne wspomnienie dziecińce jakiegoś burzliwego wyrostka, który za czasu swego pobytu z ojcem w Wodoktach więcej z rusznicą po bagnach latał, niż na nią patrzył.

H. Sienkiewicz, Potop

II.

Twarzy nie było widać. Zwrócona na pole

Szukała kogoś okiem, daleko, na dole;

Ujrzała, zaśmiała się i klasnęła w dłonie,

Jak biały ptak zleciała z parkanu na błonie

I wionęła ogrodem przez płotki, przez kwiaty,

I po desce opartej o ścianę komnaty,

Nim spostrzegł się, wleciała przez okno, świecąca,

Nagła, cicha i lekka jak światłość miesiąca.

Nóćąc chwyciła suknie, biegła do zwierciadła;

Wtem ujrzała młodzieńca i z rąk jej wypadła

Suknia, a twarz od strachu i dziwu poblądła.

Wtem ujrzała młodzieńca i z rąk jej wypadła

Suknia, a twarz od strachu i dziwu poblądła.

## Fabula

Fabula składa się ze zdarzeń. Jeśli nie zachodzi między nimi dodatkowo związek przyczynowy, mówimy o **fabule epizodycznej**.

Epizod — zdarzenie nie powiązane związkiem przyczynowym z innymi zdarzeniami z fabuły.

## Wątek

Zdarzenia powiązane postacią wspólnego bohatera tworzą **wątek**.

1. główny — związany z postacią główną
2. poboczny — związany z postacią poboczną

W noweli występuje zwykle **fabuła jednowątkowa**, a w powieści — **fabuła wielowątkowa**.

## Fabuła i schemat fabularny (sjużet)

Transformacje fabuły:

1. szata stylistyczna
2. kolejność i szczegółowość prezentacji wydarzeń
3. środek przekazu (dzieło literackie, muzyczne, teatralne, baletowe, filmowe, komiksowe)

|                    |  |                   |
|--------------------|--|-------------------|
| zdarzenia          |  | funkcje fabularne |
| postaci działające |  | aktanty           |

## Czas w dziele literackim

Wyróżniamy

- (a) czas fabuły ( $t_f$ )
- (b) czas narracji ( $t_n$ , podany *explicite* w powieści w listach lub w powieści-dzienniku)
- (c) czas kreacji ( $t_k$ )
- (d) czas lektury

Czas fabuły jest zazwyczaj krótszy niż czas narracji (wyjątek: *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta).

Możliwe relacje między czasem fabuły ( $t_f$ ) i czasem narracji ( $t_n$ )

- $t_f < t_n$  — tradycyjna epika
- $t_f = t_n$  — transmisja z meczu piłki nożnej
- $t_n < t_f$  — propoqctwo

Możliwe relacje między czasem fabuły ( $t_f$ ) i czasem kreacji ( $t_k$ )

- $t_f < t_k$  — epika historyczna (Potop)
- $t_f = t_k$  — epika współczesna (Lalka)
- $t_k < t_f$  — *science fiction*

Typy czasu fabularnego

1. mityczny („onego czasu”, *illo tempore*, czas święty, Złoty Wiek) — mit, baśń, literatura *fantasy*
2. historyczny — powieść realistyczna

**Inwersja czasowa fabuły** — narracja rozpoczęta od zdarzenia najpóźniejszego wprowadza stopniowo zdarzenia poprzedzające (Odyseja, Granica Nałkowskiej, Niewidomy w Gazie Huxleya, W poszukiwaniu straconego czasu). Inwersja zawiera **retrospekcję**, czyli przedstawienie wydarzenia wcześniejszego po późniejszym.

**Antycypacja** — zapowiedź wydarzenia przyszłego (*Nieszczęsna kobieta wesoło gawędziła nie przeczuwając podstępny. Umarł w Nowym Jorku, urodził się w Warszawie*)

**Praesens historicum** (opowiadanie unaczynające) — użycie gramatycznego czasu teraźniejszego dla określenia czasu przeszłego

**Ćwiczenie** Scharakteryzuj czas użyty przez narratora poniższego fragmentu.

Jest niedziela, szkaradny dzień marcowy; zbliża się południe, lecz ulice Warszawy są prawie puste. Ludzie nie wychodzą z domów albo kryją się w bramach, albo skuleni uciekają przed siekącym ich deszczem i śniegiem. Prawie nie słycać turkotu dorożek, gdyż dorożki stoją. Dorożkarze opuściwszy koziół wchodzą pod budy swoich powozów, a zmoczone deszczem i zasypane śniegiem konie wyglądają tak, jakby pragnęły schować się pod dyszel i nakryć własnymi uszami.

B. Prus, Lalka

## Przestrzeń w utworze literackim

Klasyczne toposy spacjealne

1. *locus amoenus* (Arkadia) — sielanka
2. *locus horridus*
3. labirynt

Typy przestrzeni

1. mityczna (*axis mundi*, miejsce święte) — baśń, mit, parabola
2. geograficzna — powieść realistyczna

**Ćwiczenie** Jakiego typu wyobrażenia przestrzenne pojawiają się w poniższym fragmencie powieści? Jak wpływają one na charakterystykę postaci?

I wtedy właśnie zobaczyliśmy Weisera po raz pierwszy w roli dla niego charakterystycznej, roli, którą sam sobie wybrał, a następnie narzucił nam wszystkim, o czym, rzecz jasna, nie mogliśmy nic wiedzieć. Tuż przed ołtarzem, który rokrocznie wnoszony był obok naszego domu, proboszcz Dudak zamachał potężnie kadzielnicą, wypuszczając wspaniały obłok, na który czekaliśmy z drżeniem i napięciem. A kiedy szary dym opadł, zobaczyliśmy Weisera stojącego na małym wzgórku po lewej stronie ołtarza i przypatrującego się wszystkiemu z nieukrywaną dumą. To była дума generała, który odbiera defiladę.

P. Huelle, Weiser Dawidek

**Ćwiczenie** Przeanalizuj kategorie czasu i przestrzeni zastosowane w opisie podróży Wokulskiego do Paryża. Jaki topos się tu pojawia?

W kwadrans po wyjeździe z Warszawy kolejją warszawsko — bydgoską doznał dwu szczególnych, choć zupełnie różnych uczuć: owionęło go świeże powietrze, a on sam wpał w jakiś dziwny letarg.

Poruszał się swobodnie, był trzeźwy, myślał jasno i szybko, tylko nic go nie obchodziło; ani kto z nim jedzie, ani którydy jedzie, ani dokąd jedzie. Apatia ta rosła w miarę oddalania się od Warszawy. Za Pruszkowem prawie ucieszyły go krople deszczu, przez otwarte okno padające do wnętrza wagonu; później nieco ożywiła go gwałtowna burza za Grodziskiem; miał nawet pragnienie, ażeby go piorun

zabił. Ale gdy burza przeszła, wpadł znowu w obojętność i nie interesował się niczym; nawet tym, że jego sąsiad z prawej strony spał mu na ramieniu, a sąsiad z przeciwka zdjął kamazse i oparł mu na kolanach nogi, w czystych zresztą skarpetkach.

Około północy napadło na niego coś jakby sen, a może tylko jeszcze większa obojętność. Zasłonił firanką latarnię wagonu, przymknął oczy i myślał, że ta osobliwa apatia skończy się ze wschodem słońca. Ale nie skończyła się; owszem, do rana wzrosła i rosła coraz bardziej. Nie było mu z nią dobrze ani źle; tak sobie.

Potem wzięto od niego paszport, potem zjadł śniadanie, kupił nowy bilet, kazał przenieść rzeczy do innego pociągu i ruszyli dalej. Nowa stacja, nowa zmiana pociągów, nowa jazda... Wagon drżał i turkotał, lokomotywa co pewien czas świstała, zatrzymywała się... Do przedziału zaczęli siadać ludzie mówiący po niemiecku, dwoje, troje... Potem całkiem zniknęli ludzie mówiący po polsku i wagon napelnił się samymi Niemcami. (...)

Nagle ktoś chwyta go za ramię.

— No, Stanisławie Piotrowiczu, twoje szczęście, żeś przyjechał... (...)

Suzin bierze pod rękę Wokulskiego i wyprowadza go na plac, gdzie stoi mnóstwo omnibusów i powozów jedno- i dwukonnych, z woźnicami umieszczonymi z przodu lub z

tyłu. (...)

— Patrzaj — mówi Suzin — to ulica Lafayette, a ot bulwar Magenta. Jedziem wciąż Lafayettem aż do hotelu przy Operze. Powiadam tobie, cud, nie miasto! No, a jak zobaczysz Elizejskie Pola, a potem między Sekwaną i Rivoli... Eh! ja tobie mówię, cud, nie miasto... Kobiety tylko trochę zanadto wypychają się. Ale tu inszy smak... Na wszelki sposób cieszę się, żeś przyjechał; pięćdziesiąt albo i więcej tysięcy rubli to nie nic... Ot, widzisz, Opera, a ot bulwar Kapucyński, a ot, nasza chata...

Wokulski spostrzega ogromny pięciopiętrowy gmach, formy klinowatej, na wysokości drugiego piętra otoczony żelazną balustradą, przy szerokiej ulicy wysadzonej niezbyt starymi drzewami, pełnej omnibusów, powozów, ludzi konnych i pieszych. Ruch jest tak wielki, jak gdyby co najmniej połowa Warszawy biegła na zobaczenie jakiegoś wypadku; ulica jest tak gładka jak posadzka. (...)

Powóz wjeżdża we wspaniałą bramę, lokaj otwiera drzwiczki, wysiadają. Suzin bierze Wokulskiego pod rękę i prowadzi do małego pokoiku, który po chwili zaczyna wznosić się w górę. (...)

Wychodzą z windy na korytarz i po chwili znajdują się w eleganckim saloniku, który posiada mahoniowe meble, szerokie łóżko pod baldachimem i szafę mającą zamiast drzwi ogromne lustro.